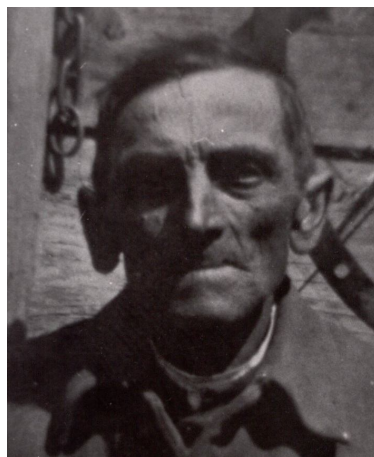


TOMASZ SKORUPKA (1862-1935)



Urodził się 13 grudnia 1862 roku w Siemowie koło Gostynia. Pochodził z rodziny chłopskiej, zamieszkałej od kilku stuleci w rodzinnej wsi. Był najstarszy z ośmiorga dzieci (bracia: Stanisław, Franciszek, Wawrzyniec, siostry: Agnieszka, Małgorzata, Marianna i Antonina) Wojciecha, uwłaszczzonego zamożnego chłopa i Barbary z domu Klak. Miejscową szkołę elementarną ukończył z wyróżnieniem w 1876 roku. Był bardzo zdolnym uczniem i nauczyciel namawiał ojca do wysłania go na dalsze nauki. Ze względu jednak na to, że niezbędny był do pracy gospodarskiej, otrzymał za poręczeniem proboszcza ks. Krygiera i dziedzica Bronisława Potworowskiego przedterminowo świadectwo ukończenia szkoły. W 1886 roku ożenił się z Zuzanną Klupś z chłopskiej rodziny pochodzenia łużyckiego, przybyłej do Kosowa w XVIII wieku.

Wzorowo gospodarował na 15-hektarowym gospodarstwie. Wychował sześciu synów: Marcina (ur. 1886), Antoniego (ur. 1888), Stanisława (ur. 1891), Jana (ur. 1894), Wawrzyńca (ur. 1896) i Franciszka II (ur. 1907) oraz trzy córki: Mariannę (ur. 1902), Franciszkę (ur. 1911) i Władysławę (ur. 1914). Ponadto dwoje jego dzieci: Michał (ur. 1899) i Franciszek I (ur. 1905) zmarło w wieku niemowlęcym. Dzieci kolejno osiadały na gospodarstwach we wsi lub okolicy, a niektóre wędrowały w świat za pracą lub nauką. Pięciu synów Tomasza Skorupki brało udział w I wojnie światowej, służąc w armii pruskiej.

Był rozmiłowanym w swoim zawodzie, niezwykle pracowitym i zaradnym rolnikiem. Często powtarzał przysłowie: „Kto przy Obrze, temu dobrze”. Interesował się przeszłością najbliższej okolicy, znał na pamięć koligacje krewnych i powinowatych, właścicieli pobliskich majątków ziemskich, nazwiska nauczycieli i księży w pobliskich parafiach oraz wydarzenia z własnych przeżyć oraz zasłyszane z rozmów ze starszymi ludźmi. Jego fenomenalna pamięć rejestrowała wiernie kronikę ziemi nad Obrą i Kanią. Miał też wielki talent narratorski, co było widoczne nawet w zeszycie z zapiskami gospodarskimi.

Za namową syna Stanisława – wówczas asystenta anglistyki na Uniwersytecie Warszawskim – spisał w latach 1933-1935 swoją księgę wspomnień, której nadał tytuł: *Kto przy Obrze, temu dobrze*. Rękopis nosił pierwotny tytuł: *Życiorys własny średniorolnego chłopa wielkopolskiego 1862-1935*, jednak oryginalnym, odautorskim jest tytuł znajdujący się w nagłówku pierwszej strony pamiętnika, który brzmi: *Życiorys rolnika Tomasza Skrupki z Kosowa, pow. Gostyński, woj. Poznańskie pisany w roku 1932*. Pamiętnik ten był przez ponad trzydzieści lat przechowywany w mieszkaniu syna Stanisława w Warszawie, nim w 1967 roku ukazał się drukiem w Poznaniu. Uzyskał bardzo pozytywną ocenę kierownika katedry Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. dra Józefa Burszty, który napisał doń przedmowę. Książka zyskała od razu duży rozgłos w kraju i za

granicą. Zaliczono ją do klasycznej literatury pamiętnikarskiej – do tzw. złotej serii pamiętników chłopskich w Polsce. Zawiera bezcenny materiał dla badaczy folkloru i historii regionalnej w XIX i XX wieku. Na kartach wspomnień Tomasza Skorupki widnieją, pisane pięknym, barwnym językiem, opisy realiów życia codziennego i publicznego chłopów wielkopolskich w 2. poł. XIX i 1. poł. XX wieku, a także dzieje rodziny, sąsiadów, opisy gospodarstw, zwyczajów i obyczajów wiejskich tamtych czasów. Królują tu noty o morgach, „wianowaniu”, narodzinach, chrzcinach, weselach i pogrzebach. Jest wiele słów o przywiązaniu do ziemi i Kościoła. Nie brakuje też uwag o przywarach stanu chłopskiego.

Stanisław Helsztyński, wyznaczony przez rodzeństwo opiekunem pamiętnika, zachował go w niezmiennym kształcie, dokonując tylko nieznacznej „kosmetyki” tekstu, usuwając powtórzenia, uściślając daty, ujednolicając pisownię oraz precyzując tytuły rozdziałów. Pamiętnik Skorupki został przedrukowany dla Polonii w USA, Kanadzie, Brazylii i we Francji. Rękopis liczy 436 stron ujętych w XVII rozdziałach. Ostatnią stronę pamiętnika wypełnił 19 lipca 1935 roku Stanisław Helsztyński pisząc: „Bawiąc w Kosowie na Wielkanoc 1935, potem od 19-22 czerwca, potem od 8 lipca próbowałem skłonić ojca do dalszego pisania i zabierał się kilkakrotnie. Nie napisał jednak już ani słowa”.

Tomasz Skorupka zmarł 9 sierpnia 1935 roku i pochowany został na cmentarzu parafialnym w Gostyniu Starym.

W. Grzelczyk, *Tomasz Skorupka*, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2003, nr 5, s. 31; nr 6, s. 27.